

zdjęcia MARIUSZ BYKOWSKI, MARCIN CZECHOWICZ, PIOTR BARAN  
stylizacja OLA BUCZKOWSKA, JUSTYNA SMOLEC  
tekst JAROSŁAW DĄBROWSKI

# Między wierszami

Czerń wydaje się ostatnią barwą, której projektant wnętrz chciałby użyć w niewielkim pomieszczeniu, pozbawionym okna. Chyba że oknem jest cała ściana oddzielająca łazienkę od słonecznej i kolorowej biblioteczki.

**S**alon kąpielowy? Niezupełnie. To może kąpielowa biblioteczka? Też nie do końca, bo obecność książek w łazience, a konkretnie pod natryskiem, jest iluzoryczna. Oba pomieszczenia – mimo że ich przestrzenie przenikają się – są od siebie hermetycznie odseparowane.

Właściciela loftowego mieszkania bawi zaskoczenie gości, którzy wchodzi do jego łazienki z okrzykiem: „Jak ty traktujesz książki!”. Chodzi o złudzenie, że woda leje się bezpośrednio na nie. Pełne przeszklenie jednej ze ścian nie było jednak obliczone na szokowanie gości. Miało sprawić, że kąpiel za dnia stanie się monsunową burzą w pełnym słońcu, a nocą orzeźwiająco mgiełką pod gwiaździstym niebem. I to się udało, głównie za sprawą deszczownicy, która niczym ciężki industrialny kwiat wyrasta ze smołiście czarnego muru.

tuż przed deszczem  
W lustrze odbija się przestrzeń strefy dziennej loftowego, dwukondygnacyjnego mieszkania. Przesuwne drzwi do łazienki są w tej chwili otwarte. Biel salonu komponuje się z czarnymi ścianami i białymi dodatkami łazienki. W takiej oprawie minimalistyczna chromowana bateria firmy Hansgrohe przypomina biżuterię

kąpiel filozoficzna  
Tak widzi wnętrze łazienki ten, kto usiadł w biblioteczce. Książki stanowią szczytkowy parawan. To żart z fachowców, którzy twierdzą, że nie da się połączyć wody i papieru



## bez ograniczeń

Woda leje się po ścianie, wykonanej z grubego, zbrojonego szkła, i po murze pomalowanym czarną farbą wodoodporną. Strumień spada na podłogę – betonową wylewkę pomalowaną (kilka razy) farbą żywiczną. Podłoga leciutko opada, „zaganiając” wodę do odpływu, dlatego, mimo braku brodzika, druga połowa łazienki pozostaje sucha. Instalacja hydrauliczna – w skład której wchodzi system podgrzewający podłogę – została wykonana na wczesnym etapie prac budowlanych, jeszcze przed wylaniem betonu. – Majstersztykiem było zgranie terminów i doprowadzenie do spotkania się fachowców – wspomina gospodarz



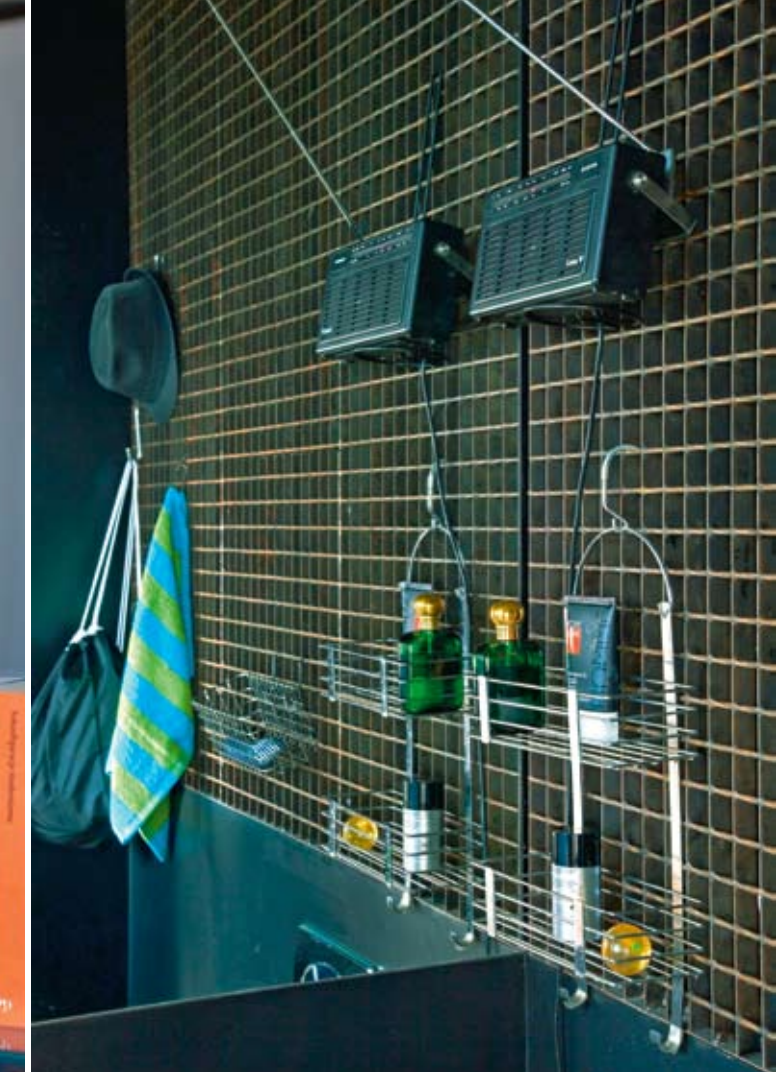
### turkus nocy letniej

Industrialny reflektor na drucianej wicie komponuje się z minimalistycznymi bateriami marki Hansgrohe. Skierowany jest na umywalkę (jego podstawa została przyklejona do lustra, w którym szklarz wywiercił otwór na przewody). Natrysk ma własny kinkiet – płaski kwadrat przytwierdzony do sufitu, emitujący miękkie światło. Właściciel często zmienia zasłonki, dopasowując je do ręczników (obecne nawiązują do grzbietów książek), a całość do... nastroju i pory roku. Błękity lubi latem. Mała umywalka marki Koło stoi na szafce-postumencie projektu architekta wnętrz



### półka czy regał?

Jedno i drugie. W szybę stanowiącą ścianę łazienki wstawiona jest półka, którą można porównać do długiego akwarium leżącego na boku. Książki wkłada się od strony biblioteczki. Za to w strefie łazienki dysponujemy wąskim gzymsem, na który można odkładać kosmetyki



### ściana wielofunkcyjna

Krata przemysłowa, taka, z jakiej wykonane są pomosty, zajmuje część ściany nad toaletą i bidetem. Nałożono ją na wędkę z grzejnikiem i wentryzownikiem. Jedną krawędzią dotyka lustra nad umywalką i jakby przechodzi na drugą stronę. Odbicie sprawia, że łazienka wydaje się większa

Niebo w tle bierze się stąd, że choć sama łazienka jest bezokienna, to przecież jej szklana, przezroczysta ściana stoi zaledwie dwa metry od elewacji, zaopatrzonej w wiele okien połączonych. Są od zachodu, więc najprzyjemniej kąpać się w tzw. złotej godzinie, tuż po powrocie z pracy, gdy słońce opromienia wnętrze mieszkania barwą dojrzałej pomarańczy.

Domowy deszcz, jak na XXI w. przystało, sterowany jest chromowanym joystickiem. Minimalistyczna, podtynkowa bateria wtapia się w tło, gdy nie jest używana. Przy zdjętej (lub maksymalnie odsuniętej) zasłonce łazienka staje się częścią pokoju dziennego. Refleksy światła odbitego w dużym lustrze wzbogacają przestrzeń mieszkania, które zaprojektowano jako otwarte studio. □

## Kto za tym stoi

**Ola Wołczyk, architekt wnętrz**

Założenie było proste: łazienkę należy wydzielić z mieszkania-studia tak, żeby nie powstała ciemna komórka. Osoba korzystająca z toalety i bidetu powinna mieć komfort odosobnienia, ale światło dzienne miało tu dostawać się bez ograniczeń. Ponadto gospodarz zgłosił potrzebę posiadania dużego natrysku, w którym woda będzie się lała spod sufitu. Efekt ten osiągnęliśmy w prosty sposób – łazienkę w połowie przecina zasłonka ograniczająca strefę inwazji wody z deszczownicy. Po rozsunięciu tej zasłony całe pomieszczenie zostaje nagle wypełnione przestrzenią. Nie przepadam za konwencjonalnymi rozwiązaniami, więc cieszę się, że nie ma tutaj płytek. Podoba mi się krata, za którą widać splątane urządzenia hydrauliczne. To industrialny grzejnik, funkcjonalna rzeźba, według pomysłu mojego klienta.



KONTAKT DO PROJEKTANTA I ADRESY na str. 126